



# Dr Jan Golla

17 Follower • 0 Gefolgt

Nachricht senden

Folgen

Suchen



Dr Jan Golla



## Steckbrief



Seite · WissenschaftlerIn

## Fotos

[Alle Fotos ansehen](#)





## Featured



**Dr Jan Golla**

5. April 2022 · 🌐

Dr Jan Golla – ur. 18.09.1937 w Bytomiu; emerytowany nauczyciel fizyki; członek DFK (Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców) od 1992 roku i wieloletni członek zarządów; radny Rady Miejskiej w Bytomiu II i III kadencji; podporucznik rezerwy Wojska Polskiego; w roku 1945 stracił ojca, który został deportowany na Wschód na roboty i tam wkrótce zmarł, a matka była w obozie pracy w Blachowni k. Kędzierzyna.

## Beiträge

Filter



**Dr Jan Golla**

5. April 2022 · 🌐



Dr Jan Golla – ur. 18.09.1937 w Bytomiu; emerytowany nauczyciel fizyki; członek DFK (Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców) od 1992 roku i wieloletni członek zarządów; radny Rady Miejskiej w Bytomiu II i III kadencji; podporucznik rezerwy Wojska Polskiego; w roku 1945 stracił ojca, który został deportowany na Wschód na roboty i tam wkrótce zmarł, a matka była w obozie pracy w Blachowni k. Kędzierzyna.



6

1 Mal geteilt

Gefällt mir

Kommentieren

Teilen



Kommentieren ...



**Dr Jan Golla**

5. April 2022 · 🌐



Jak zostałem nauczycielem fizyki:

Od dzieciństwa marzyłem o tym, by zostać księdzem. Po maturze dopiero po otrzymaniu świadectwa dojrzałości pojechałem do Wyższego Seminarium Duchowego Śląska Opolski w Nysie. Niestety ksiądz rektor Jan Tomaszewski oświadczył mi, że nabór kandydatów na rok



„przyjmuję pana”. Przez dwa lata ukończyłem tam kurs filozofii z pierwszą lokatą na roku. Do dziś przechowuję pieczętowanie indeks z 19 ocenami bdb i 10 db. Na pierwszym roku było nas 70 alumnów z tego 33 zostało wyświęconych. Teraz seminaria świecą pustkami. Pod koniec drugich wakacji, a było to 13 sierpnia 1957 roku postanowiłem raptownie i pochopnie: „nie wracam do seminarium”. I co teraz począć? Egzaminów wstępnych na Wyższe Uczelnie odbyły się w lipcu. Mój kuzyn przypadkowo dowiedział się z radia, że w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach (Uniwersytetu Śląskiego jeszcze nie było) odbędą się dodatkowe egzaminów wstępnych na matematykę i fizykę. Taka sytuacja trwa do dziś, że na trudne studia jest mało chętnych. Miałem 13 dni na powtórzenie sobie matematyki i fizyki - moich ulubionych przedmiotów. Bardzo się ucieszyłem kiedy znalazłem swoje nazwisko na liście przyjętych na fizykę w tłoku kandydatów. Łatwo było je znaleźć, bo jest bardzo krótkie. Studia były wręcz makabryczne. Spośród 60 studentów, którzy rozpoczęli studia skończyło nas 9, ale nikt nie skończył w normalnym terminie, czyli w czerwcu.



4

1 Mal geteilt

 Gefällt mir

 Kommentieren

 Teilen


Kommentieren ...

**Dr Jan Golla**

5. April 2022 · 🌐



Jak znalazłem się w Gliwicach na Kozielskiej:

Kiedy robiłem już pracę magisterską, a temat brzmiał: „Wpływ porowatości i stałego pola elektrycznego na własności cyrkonianu ołowiu” pewnego poranka do mojego profesora Stanisława Glücksmana przyszedł dyrektor pedagogiczny Technikum Mechanicznego w Gliwicach mgr Józef Pniak w poszukiwaniu nauczyciela fizyki, kawalera, który mógł również być wychowawcą w internacie. Przyjąłem tę propozycję i nigdy tego nie żałowałem. Od października tego roku uczyłem jednocześnie matematyki i fizyki w Niższym Seminarium Duchownym w Gliwicach (obecnie w tym budynku mieści się Kuria Biskupia). Zostałem tam zwerbowany przez dwóch moich kolegów z seminarium w Nysie, którzy byli w Gliwicach wikarymi. Jedynym człowiekiem, który o tym wiedział był inż. Purzycki (wspaniały człowiek). Dokonał mi pewnych zmian w moim planie, bym mógł uczyć w dwóch szkołach od rana. Popołudniu pracowałem też przez wiele lat w Zaocznym Technikum Kolejowym oraz w Technikum Górniczym dla pracowników kopalni Gliwice.



4

1 Mal geteilt

 Gefällt mir

 Kommentieren

 Teilen


Kommentieren ...

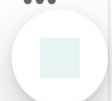
**Dr Jan Golla**

5. April 2022 · 🌐



Jak znalazłem się na Okrzei:

Dopadł mnie błąd mówiąc moim uczniom w Niższym Seminarium Duchownym, że prosił w





wsypał mnie, że uczę w seminarium. Łukaszewicz zakapował mnie do Kuratorium, a mógł tego nie robić. W Kuratorium patrzyli na mnie jak na przestępcę. Dalej uczyłem tam po tajemnie. Przestałem dopiero na prośbę tamtego dyrektora ks. Maciaszka, gdy u niego byli ubecy, pytając się o mnie. Dowiedziałem się, że na Okrzei jest wolny etat dla fizyka. Nie chciałem więcej pracować u kapusia. Przyszedłem do dyrektora Krzeczковского i od razu powiedziałem mu, że mam dwa „grzechy” na sumieniu: dwa lata teologii i prawie dwa lata pracy w seminarium. Dyrektor Krzeczkowski, wspaniały człowiek zaryzykował (jak mi później powiedział po latach) i przyjął mnie. Powiedział mi, pamiętam to doskonale: „przyjmuję pana, ale pójdzie Pan na Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu”. W końcu był zmuszony kogoś tam wysłać. Byłem jedynym słuchaczem, który nie opuścił żadnego wykładu! Ale dla wykładowcy byłem bardzo uciążliwym słuchaczem, bo prowadziłem z nim dyskusję. Egzamin końcowy zdałem na bdb.

8

1 Mal geteilt

Gefällt mir

Kommentieren

Teilen



Kommentieren ...



**Dr Jan Golla**

5. April 2022 ·



Jak zostałem Doktorem:

Na Okrzei przepracowałem 30 lat na etacie i 9 lat w niepełnym wymiarze będąc już na emeryturze. W sumie miałem 8 naczelnych dyrektorów i fantastyczne grono pedagogiczne. Miałem to szczęście być kolegą nadzwyczaj mądrego człowieka z Politechniki Śląskiej dr Jerzego Świdra, który pracował również w mojej szkole (późniejszy profesor i dziekan Wydziału Mechanicznego). Napisałem 23 artykuły w czasopismach fachowych (głównie w dwumiesięczniku „Fizyka w szkole”), których on był wymagającym recenzentem rękopisów. Dużą przyjemność sprawiło mi też to, gdy widywałem wydrukowane moje wiersze w czasopiśmie „Angora”. Dorobiłem się wielu przyrządów mojego pomysłu, a wykonanych przez uczniów jako prace dyplomowe. Dr Świder poradził mi przywieźć z Niemiec komputer Spectrum i uczył mnie pisać programy. To on namówił mnie do zrobienia doktoratu (marzyłem o tym od dawna). W pierwszym doktoracie wykorzystałem 20-letni dorobek w nauczaniu fizyki, a jego tytuł to „O nauczaniu mechaniki w szkole średniej”, obroniony na Politechnice Śląskiej. A drugi doktorat, nad którym pracowałem 6 lat wiele godzin dziennie na 4 różnych komputerach: „Symulacja komputerowa zjawisk jako narzędzia w dydaktyce fizyki” obroniłem na Uniwersytecie Poznańskim. Uzyskałem później II stopień specjalizacji w nauczaniu fizyki w Katowicach oraz III stopień w Warszawie. A najważniejsze było, że miałem wspaniałych uczniów. Jednym z nich był Józef Kawczyk, przewodniczący DFK (Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców) w Bytomiu i działacz klubu sportowego Tempo Stolarzowice, moja chluba. Miałem w sumie 10 wychowawstw (nie wszystkie klasy od początku do końca). Nie popełniłem błędu przyjmując ofertę dyrektora Józefa Pniaka, a odrzuciłem propozycję profesora pozostania na uczelni. Z jedną klasą, która ukończyła szkołę w 1970 r. spotykam się teraz co roku. Spotkania te organizuje absolwentka inż. Teresa Kozłowska - Drapała. W dniu moich 80-tych urodzin zorganizowała spotkanie klasowe połączone z recitalem solistki Opery Śląskiej.



Gefällt mir

Kommentieren

Teilen



Kommentieren ...



**Dr Jan Golla**

5. April 2022 · 🌐



Jak zostałem działaczem kulturalnym:

Tym też zrządził przypadek. Byłem kiedyś w domu mojego kolegi aktora Teatru Nowego w Zabrze i byłem świadkiem jego rozmowy telefonicznej z kierowniczką działu organizacji widowni, w której ubolewała, że na przedstawienie, które miało się odbyć za kilka dni nie rozproszono ani jednego biletu. Włączyłem się do rozmowy i poprosiłem by przywieziono mi do szkoły 100 biletów. Rozeszły się one błyskawicznie w kilku klasach. Potem nawiązałem współpracę z Operą Bytomską. Tam widzieliśmy wiele oper, a nawet wykupiłem tam kiedyś całe przedstawienie "Halki". W tej działalności miałem przychyłność dyrektorów. Wypada tu zauważyć, że w ciągu 41 lat pracy nie opuściłem żadnego dnia. Egzaminacje doktorskie i obie obrony oraz wyjazdy do recenzentów były w środy, a środę miałem za zgodą dyr. Wojarskiej wolną. Sam przez 32 lata układałem plan lekcji dla całej szkoły. Przydział czynności otrzymywałem zawsze od dyrektorki 31 sierpnia po plenarce, a na drugi dzień po nieprzespanej nocy - 1 września - plan lekcji wisiał w pokoju nauczycielskim, a mieliśmy wtedy 33 klasy, dochodzących nauczycieli i łączone grupy uczniów. Plan ten robiłem bez komputera równoległe na dwóch planszach. Otrzymałem Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski (dyr. Wojarska) i Srebrną odznakę Zasługi dla województwa Katowickiego. Dzięki Nagrodzie Ministra I stopnia (dyr. Bąk) mam dobrą emeryturę. Miło było mi słyszeć na jednym ze spotkań klasowych po latach wypowiedzi jednego absolwenta: „Panie Profesorze, nie wiele pamiętam już z fizyki, ale pamiętam wszystkie opery, na których byliśmy z Panem”. Nawiązałem też współpracę z Domem Muzyki i Tańca w Zabrze, gdzie padł mój rekord: cała prawie szkoła na „Strasznym Dworze”. Warto było biegać po szkole z biletami. Napisałem o tym artykuł: „Poza lekcjami i poza szkołą w dwumiesięczniku” Szkoła Zawodowa.

👍 8

1 Komentarz 1 Mal geteilt

Gefällt mir

Kommentieren

Teilen



Kommentieren ...



**Marianna Tomczyk**

Janek - jesteś nie tylko wykształconym , światłym człowiekiem ale super sąsiadem , pomocnym „mającym serce na dłoni „ pozdrawiam serdecznie

1 J. **Gefällt mir** **Antworten**

👍 2

